

przyjaźń zespoliły wspólne, acz rozdzielne autorsko zadania. To, co łączyło nasze zainteresowania, to skupianie się na kwestiach ważnych i zaniedbanych, choć może też odwaga wyłączenia się z chóru pochlebców aktualnej władzy.

Gdybym, jako wieloletni przyjaciel Stacha, miał poszukać jednego tylko słowa, które najtrafniej go charakteryzuje, to byłaby to UWAŻNOŚĆ. „Uważność” (zwana też stałą obecnością lub wyższą świadomością) to „zdolność do takiego skupiania uwagi, dzięki czemu wpływamy na jakość własnego doświadczenia i ciągle podnoszenie jej poziomu, zdolność coraz głębszego przeżywania pełni człowieczeństwa i związków z innymi ludźmi, ze światem” (J. Kabat-Zinn).

Dlatego też Stach był niejako PONAD przeciętnie doznawanym światem, miał do niego dystans, także autoironiczny. Wieczorem 10 października 2004 roku Stach przyszedł do naszego mieszkania na Redykajnach. Powiedział, że nie chce być teraz sam, bo dzisiaj jest rocznica ślubu z Teresą, urodziny Jasia i dzień... wariata. Rodzina była dla niego zawsze najważniejsza.

Z naszego Torunia jednak odszedł. W tomie – zredagowanym wspólnie z Ryszardem Borowiczem – zadedykowanym Jemu, jako motto wybraliśmy fragment wiersza *Mój ojciec* Zbigniewa Herberta:

*[...] na święta raz firanki zdjęto
przez szybę wyszedł i nie wrócił
nie wiem czy oczy przymknął z żalu
czy głowy ku nam nie odwrócił
raz w zagranicznych ilustracjach
widziałem jego fotografię
gubernatorem jest na wyspie
gdzie palmy są i liberalizm.*

Gdziekolwiek jesteś, Stachu, tam wniosłeś światło i nadzieję.

Zbigniew Kwieciński
Członek rzeczywisty PAN

Zofia Żukowska 1932–2013

Dnia 21 listopada 2013 roku zmarła po ciężkiej i długiej chorobie dr hab. Zofia Żukowska, wybitny pedagog, specjalistka teorii kultury fizycznej, or-

organizator środowiska badaczy pedagogicznych w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, niestrudzona działaczka ruchu olimpijskiego i ruchu Fair Play. Profesor Zofia Żukowska była osobą wyjątkową i szczególnie wartościową. Stanowiła przykład prawdziwego pedagoga wychowawcy nie tylko dla studentów, ale także dla współpracowników, doktorantów i kolegów, a nawet dla przyjaciół. Miała szczególny dar przyciągania do siebie ludzi, nawiązywania kontaktów i współpracy, tworzenia zespołów nie tylko towarzyskich, ale także roboczych i naukowych. Kiedy przyjeżdżała na konferencję czy okolicznościową ważną uroczystość, zawsze towarzyszyła jej liczna grupa młodszych współpracowników, których stopniowo wprowadzała do naukowego środowiska, przydzielając im coraz poważniejsze zadania.

Minął już ponad rok od Jej odejścia, a my nadal odczuwamy brak tej wyjątkowej Osoby, Jej wsparcia, rozmów z nią, udzielanych rad czy pocieszenia. Zofia była bardzo ciepłą i serdeczną osobą, ale także wymagającą i szczególnie ceniącą uczciwość. Nie znosiła fałszu i nieszczerých umizgów. Szybko rozpoznawała interesowność.

Przypomnijmy kilka istotnych wydarzeń z Jej życia i działalności pedagogicznej. Urodziła się 29 maja 1932 roku pod Włocławkiem w Rzadkiej Woli. Szkołę średnią ukończyła we Włocławku i było to Liceum Ogólnokształcące im. Ziemi Kujawskiej. Aktywnie uprawiała sport, głównie lekkoatletykę, i była czołową polską płotkarką w biegu na 200 metrów. W tamtych latach ta konkurencja była niezwykle popularna. Obecnie zastępuje ją bieg na 400 metrów przez płotki. Po maturze Zofia Żukowska rozpoczęła studia w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, a po uzyskaniu w 1952 roku dyplomu kontynuowała studia magisterskie na Uniwersytecie Warszawskim, podejmując jednocześnie pracę asystenta w Katedrze Pedagogiki AWF, gdzie rozwijała się naukowo pod opieką profesora Stefana Wołoszyna, późniejszego prorektora i rektora AWF. Na UW największy wpływ na Jej rozwój naukowy miały zajęcia z profesorem Wincentym Okoniem i jego grupą młodych dydaktyków. Profesor Okoń był wcześniej pracownikiem naukowym AWF na stanowisku zastępcy profesora, utrzymywał z tą uczelnią serdeczne kontakty i interesował się rozwojem naukowym dydaktyków i metodyków wychowania fizycznego.

Zofia Żukowska uzyskała dyplom magistra w 1954 roku, a w 1963 już obroniła rozprawę doktorską. W czasie pracy w AWF, w 1971 roku, została kierownikiem zakładu, a po kilku latach kierownikiem Katedry Pedagogiki. Pełniła także funkcję dziekana, była członkiem Senatu AWF. W 1979 roku zo-

stała doktorem habilitowanym na podstawie pracy „Styl życia absolwentów uczelni wychowania fizycznego”, a w roku 1989 otrzymała tytuł profesora.

W 1992 roku podjęła dodatkowe zajęcia w Uniwersytecie Łódzkim, który prowadził studia z wychowania fizycznego i zatrudniał najlepszych specjalistów z kraju.

Jako autorka prac pedagogicznych na początku zajmowała się metodyką wychowania fizycznego, prowadząc badania, przygotowując studia, co zaowocowało w 1969 roku wartościową i nowoczesnie ujętą pracą *Metodyka wychowania fizycznego w szkole* oraz *Wybrane zagadnienia pedagogiczne w pracy trenera*. Tematyka ta rozwijana i wzbogacana doprowadziła do nowego opracowania i opublikowania w 1987 roku *Kultury fizycznej młodzieży w instytucjach oświatowo-wychowawczych*, a w 1993 oryginalnej syntezy *Ku tożsamości pedagogiki kultury fizycznej*, co zostało przyjęte jako podstawowe autorskie opracowanie pedagogiki sportu. Dalsze badania i analizy doprowadziły do podstawowej pracy z dziedziny pedagogiki sportu i podstawowej pracy z dziedziny pedagogiki sportu i pedeutologii, co znalazło nowatorskie ujęcie w wydanej w 1996 roku monografii *Nauczyciel wychowania fizycznego i jego funkcje dydaktyczno-wychowawcze*. Swoistym rozszerzeniem dotychczasowych problemów badawczych i analiz teoretycznych stało się wydanie w 1995 roku pracy *Sport w życiu kobiety a aktywność w ruchu olimpijskim*. Wieloletni udział w klubie Fair Play Polskiego Komitetu Olimpijskiego został wykorzystany w publikacjach *Fair Play – Sport – Edukacja* z 1998 roku i *Fair Play w sporcie i olimpiźmie, szansa czy utopia*. Niezależnie od własnych prac autorskich i raportów z badań Zofia Żukowska aktywnie organizowała wydawnictwa zbiorowe z prac wykonanych w Katedrze Pedagogiki AWF, a także udzielała swojej pomocy w redagowaniu czasopism: „Kultura i Edukacja”, „Toruńskie Studia Dydaktyczne”, „Almanach”, „International Journal of Physical Education”. W czasopismach i pracach zbiorowych profesor Zofia Żukowska ogłosiła około 300 rozpraw i artykułów, a w procesie kształcenia młodych kadr pedagogicznych promowała 28 doktorów. W kilku przewodach wystąpiłem jako recenzent i mogłem stwierdzić, że były to prace dobrze przygotowane, charakteryzujące się bogatą erudycją, nowoczesnym ujęciem metodologicznym i znajomością opracowań zagranicznych. Część empiryczna dostarczała uzasadnienia do przyjętych hipotez oraz problemów badawczych. Dobrze wspominam interesujące obrony i żywe dyskusje oraz widoczne odczucie, że ocieramy się o ważne odkrycia i ustalenia naukowe.

Profesor Zofia Żukowska współpracowała z naszym zespołem pedagogów z UMK w Toruniu i w Szkole Wyżej im. Pawła Włodkowica. Uczestniczyła w konferencjach dydaktycznych i andragogicznych, współredagowała

czasopisma pedagogiczne, a po przejściu na emeryturę z AWF zatrudniła się na etacie w Szkole Włodkowica, gdzie wraz z mężem profesorem Ryszardem Żukowskim prowadziła specjalizację kultury fizycznej i oświaty zdrowotnej. Swoją wiedzę i doświadczeniem wzbogacała nie tylko wykłady dla studentów, ale także seminaria dyplomowe, konferencje naukowe i wydawnictwa.

Po paru wartościowych dydaktycznie latach pracy w Szkole Włodkowica profesor Zofia Żukowska z mężem Ryszardem przeniosła się do Filii AWF w Białej Podlaskiej, gdzie przygotowano tę autonomiczną część uczelni warszawskiej do prowadzenia studiów doktorskich, co wymagało zatrudnienia na etacie profesorów i doktorów habilitowanych. Małżeństwo profesorstwa Zofii i Ryszarda Żukowskich wniosło wyraźnie cenny potencjał naukowy. Pożegnaliśmy się z żalem, ale serdecznie. Nadal zaszczycali nasze dydaktyczne konferencje w Płocku i cieszyliśmy się z tej ważnej dla nas formy współpracy.

Niestety, groźna choroba współczesności nie tylko zburzyła spokój rodziny, ale zagroziła życiu Profesor Zofii. Dzielnie zmagająca się z chorobą, ale niestety uległa, pozostawiając bliskich i nas – swoich kolegów oraz przyjaciół – w żalu i z wyraźnie odczuwaną pustką.

Spoczęła na Wojskowym Cmentarzu na Powązkach w Warszawie, pozostawiając nam dobrą pamięć o latach współpracy i swoje liczne, a jakże wartościowe dzieła do rozumnego studiowania i kontynuowania cennych myśli.

Wśród odznaczeń, jakimi była wyróżniana, szczególnie ceniła Międzynarodowe Trofeum Fair Play im. Pierre de Coubertina, Order Ecce Homo i Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski.

Są ludzie, których nikt nie może zstąpić, do takich należy Profesor Zofia Żukowska. Zachowajmy Ją w dobrej pamięci – to dla nas szczególna wartość.

Józef Półturzycki